

Wbrew alarmującym wieściom Przemysł łódzki rzekł się znaki płac

W ciągu ostatnich kilku dni ukazywały się w prasie pesymistyczne przypuszczenia, głoszące, że przemysłowcy łódzkiego okręgu włókienniczego wypowiedzą robotnikom dotychczas obowiązującą umowę cennikową i zechcą zawrzeć umowę nową, mocą której stawki zarobkowe uległyby obniżeniu o 15 proc.

Jak donoszą z Łodzi w przewidzianym umownie terminie, dnia 15-go b. m. wypowiedzenie umowy przez przemysłowców nie nastąpiło i wobec tego na okres najbliższy wysunięcia propozycji obniżenia zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym nie należy oczekiwać.

W łonie związków przemysłowców — jak mówią — zaczęła przeważać tendencja zaniechania wogóle zamiaru obniżenia płac robotniczych i ta właśnie tendencja wyraziła się w niewypowiedzeniu umowy cennikowej. Przeciwnicy obniżenia płac robotniczych wśród przemysłowców wskazują, że

obniżenie płac przyczyniłoby się do dalszego spadku konsumpcji wyrobów przemysłowych, czego w każdym razie należy uniknąć.

Przymusowy pobór robotników i studentów do rabunkowej gospodarki drzewnej w Sowiech

MOSKWA, 18.2. — Tel. wł. — Dekretem rządu sowieckiego do datkowo zmobilizowano na dwa miesiące około 16 tysięcy robotników, którzy mają zaopatrzyć

składy komisariatu handlu zagranicznego w drzewo. Nadto do tego celu zmobilizowano 10 tysięcy studentów wydziałów nauk humanistycznych.

Rada miasta Krakowa rozwiązana Komisarzem rządu senator inż. Rolle

KRAKÓW, 18.2. — Tel. wł. — Dziś o godz. 5-ej po poł. wiceprezydent miasta p. Strasiński, dekret, rozwiązujący z dniem

sięsiem radę miasta Krakowa. Komisarzem rządu został mianowany inż. Rolle z tytułem prezydenta, zastępcami jego zaś dotychczasowi wiceprezydenci. Równocześnie wręczono p. Strasińskowi drugi dekret, zawierający mianowanie rady przyobocznej komisarza rządu, złożonej z 60 osób. Do rady tej nie wchodzi przedstawieli PPS CKW.

Monarchja w Hiszpanji kona

Nowy rząd zwoła konstytuante w czerwcu

MADRYT, 18.2. — Tel. wł. — Hiszpanja przeżywa cięższy, niż kiedykolwiek kryzys. Wypadki toczą się

niezwykle szybko, tworząc chaos sprzecznych wiadomości, pogłosek i domysłów. Ostatnia wiadomość brzmi:

Król powierzył misję tworzenia rządu admirałowi Aznarowi, b. ministrowi w gabinecie obalonym przez dyktaturę Primo de Riverę.

Według przewidywań, gabinet ma być utworzony w ciągu najbliższych godzin, a w skład jego wejdą: Romanones (spr. zagr.), Garcia Prioto, Buggall, Demauro Ventosa (reprezentujący Cambó), admirał Rivera i Beranger.

Program rządu będzie zbliżony do programu konstytucjonalistów. Ma on rozpisać wybory do ciał samorządowych w maju i wreszcie wybory powszechne do parlamentu w czerwcu b. r.

Zakończenie przesilenia gabinetowego nie jest bynajmniej zakończeniem tego ostrego przesilenia, jakie przeżywa w tych

dniach monarchja hiszpańska. Z jednej strony przywódcy ruchu republikańskiego dążą do rozstrzygających wydarzeń, drugie — król Alfons rozpaczliwie broni korony. Sytuacja zmienia się z godziną

na godzinę. Jeszcze we wtorek wieczorem — po początkowych ustępstwach króla — spadło na kraj niespodzianie ogłoszenie stanu wojennego. Na placu i ulicach Madrytu wyruszyły karabiny maszynowe. Rozeszła się wieść o

zamierzonym ogłoszeniu dyktatury.

Podniecenie doszło do groźnych rozmiarów.

Związki zawodowe postanowiły proklamować

strajk generalny.

Na ulice Madrytu wystąpili studenci z manifestacjami.

Olbrzymi pochód z transparentami „śmierć królowi!” ruszył pod pałac królewski.

Szarża konnej policji udermiła ekscyzy, które mogły być hasłem do ogólnej rewolty.

Równocześnie z różnych garnizonów wojskowych nadchodziły poczły niepokojące wieści o

rewolucyjnych wrznięciach.

Utworzenie gabinetu powstrzymało na chwilę bieg rozstrzygających wypadków.

Czy na długo?

Wódz socjalistów hiszpańskich, przebywający w Paryżu, oświadcza, że monarchja w Hiszpanji nie jest do utrzymania.

Pochodowi republiki nie da się przeciwstawić dłużej, niż przez conajwyżej tydzień.

WZROST BUDŻETU WOJSKOWEGO WŁOCH

o 112 milionów lirów

RZYM, 18.2. W Izbie rozdany został preliminarz budżetu ministerstwa wojny na rok następny, przewidującego wydatki w sumie 2.989.515.544 lirów, co stanowi wzrost o 112 milionów 199.509 lirów w porównaniu z budżetem z roku poprzedniego. (PAT.)

PROTEST POSŁA CHIŃSKIEGO W WIEDNIU

przeciw wyświetlaniu filmu sowieckiego

WIEDŃ, 18.2. W jednym z kinematografów wiedeńskich rozpoczęto wyświetlanie filmu sowieckiego „Błkitny Pociąg”, przedstawiającego rewolucję chińską.

Posel chiński w Wiedniu, po obejrzeniu filmu, zwrócił się do dyrekcji kinematografu z żądaniem natychmiastowego zdjęcia tego filmu z ekranu, jako obrażającego rząd i naród chiński.

Ponieważ dyrekcja filmu nie uwzględniła tego żądania, posel skierował sprawę do sądu.



ABDYKOWAĆ CZY WYKORZYSTAĆ Z REWOLUCJI.
Król hiszpański, Alfons, w trakcie rozmowy z przedstawicielami opozycji, rzuca zaniepokojone spojrzenie na tłum manifestujący na ulicy.

Film o Polsce na ekranie paryskim poprzedzony prelekcją gen. dr. Góreckiego

PARYŻ, 18.2. Wczoraj odbyło się tu próbné wyświetlanie filmu PAT'a p. t. „Polska w przeszłości i teraźniejszości”.

Wyświetlenie odbyło się w obecności p. ambasadorowej Chłapowskiej, prezesa Federacji związków obrońców ojczyzny gen. Romana Góreckiego, członków am-

basady polskiej oraz członków Federacji.

Film był przyjęty z uznaniem. Będzie on wyświetlany w dniu 19 b. m. w sali Wagram, jednej z największych sal Paryża.

Seans poprzedzony zostanie prelekcją gen. dr. Romana Góreckiego.

Zasłużony kapłan polski z Ameryki na audjencji w Watykanie

CITTA DEL VATICANO, 18.2. Przybył do Watykanu z New Britain Conn. (Stany Zjednocz.) proboszcz polskiej parafii w tej miejscowości Lucjan Bojanowski, od 36 lat przebywający w New Britain. Ks. Bojanowski objął stanowisko wikarego w mieście, które naówczas liczyło 120 rodzin katolickich, składających się z Polaków, Włochów, Litwinów, Słow-

ków i Rusinów. Od kilkunastu lat parafia polska została wyodrębniona, gdyż ilość wiernych Polaków wzrosła do 13.000. Mieszkańcy New Britain zawdzięczają ks. Bojanowskiemu zbudowanie dwu kościołów, ufundowanie szkoły parafialnej, gimnazjum, domu nauki, czytelni, przytułków dla starców i paralityków oraz przytułku dla emigrantów.

Król Karol w tłumie swoich poddanych w biurze policji i w urzędzie skarbowym

BUKARESZT, 18.2. Król Karol, który przerwał na okres dwu tygodni audjencje, odwiedził wczoraj niespodziewanie jeden z okre-

gów policji miasta, interesując się szczegółowo tokiem urzędowania. Król rozmawiał z urzędnikami na temat ich sytuacji, uposażenia oraz trudności, z jakimi walczą wszyscy obywatele.

Z kolei król udał się do urzędu skarbowego, gdzie zasięgał informacji w sprawie działalności komisji podatkowych oraz położenia podatków danego okręgu.

Następnie przeszedł różnymi ulicami miasta, zwiedził hale centralne, interesując się ilością bezrobotnych, cenami żywności i przedmiotów pierwszej potrzeby, poczem wstąpił do jednej z piekarni, a wreszcie zajął do jedne go z domów na przedmieściu, w którym rozmawiał z lokatorami.

Nakoniec zatrzymywał się przy grupach osób, zgromadzonych na ulicy i rozmawiał z nimi czas dłuższy.

Gościwie żegnany przez olbrzymie rzesze ludności, król opuścił zwiedzana dzielnicę. (PAT.)

Polski samolot nad Czarnym Lądem

Kpt. Skarzyński i por. Markiewicz wylądowali już w Kairze



Kpt. pil. Skarzyński.

Polscy lotnicy kpt. pilot Skarzyński i por. - obserw. Markiewicz do tarli już do Czarnego Łądu.

Wczoraj około godz. 4 m. 30 po poł. nadeszła do Warszawy depesza od placówki polskiej w Kairze z wiadomością, iż lotnicy wylądowali szczęśliwie na tamtejszym lotnisku we wtorek

w godzinach popołudniowych.

Telegram z Kairu szedł więc do Warszawy okragłą dobie. Według objaśnień poczty jest to czas zupełnie normalny.

Wobec tego, że lotnicy coraz bardziej oddalają się będą od terenów cywilizowanych, spodziewać się należy, że wiadomości od nich nadchodzić będą

z coraz większym opóźnieniem.

Kpt. Skarzyński i por. Markiewicz wystartowali we wtorek z Aten i skierowali się wprost do odległego o 1.500 klm. Kairu, przyczem blisko 400 klm. lecieli nad morzem Śródziemnym.

Start odbył się przy pięknej pogodzie.

Lotnicy odkładali przez kilka dni odlot, gdyż nad morzem panowały wówczas silne nawałnice.

Przed startem do tego etapu nad morskiego cały samolot wraz z motorem przejrany był dokładnie przez mechanika p. Rogalskiego, który wysłany był specjalnie przez Państwowe Zakłady Lotnicze do Aten.

Z Aten p. Rogalski zaraz po wylądowaniu samolotu polskiego odjechał okrętem do Cassablanki,

gdzie dokona powtórnego przeglądu samolotu przed drugim przelotem.

Ile Polska ma mieszkańców

Powszechny spis ludności

W związku z przewidywaniami przez preliminarz budżetowy na r. 1931/32 zł. 4.000.000 na przeprowadzenie powszechnego spisu ludności w Polsce, Główny urząd statystyczny rozważa obecnie sposoby przeprowadzenia tego spisu.

W większych miastach, które posiadają komunalne wydziały statystyczne, przeprowadzenie spisu powierzzone będzie wspomnianym wydziałom.

Ostatni powszechny spis ludności dokonany był w Polsce w r. 1921. Obecny zarządzony będzie w grudniu.

Ku czci Amerykanina bohatera powstania listopadowego

Uroczystości organizowane przez legion amerykański

NOWY JORK, 18.2. Nataniel Spear, junior z Pittsburga, przedstawiciel American Legion, organizacji, liczącej około miliona członków b. wojskowych, wręczył dnia 17-go b. m. ambasadorowi Filipowiczowi pięknie ilustrowany tekst rezolucji, powziętej przez American Legion co do udziału w uroczystościach poświęconych pamięci dr.

Pawa Fitzsimmonsa Eve, wybitnego lekarza amerykańskiego, który uczestniczył w powstaniu polskim w r. 1831. Uroczystości te odbędą się we wrześniu w Augusty Georgia, jako w setną rocznicę zakończenia powstania.

Jak wiadomo, uroczystości na cześć dr. Eve odbyły się już w Polsce w roku ubiegłym. (PAT.)

por. obs. Markiewicz.

tem lotników nad morzem Śródziemnym w drodze powrotnej.

Lotnicy zawiadomili telegraficznie fabrykę w Warszawie, że

dziś o świcie wyruszą z Kairu do Chartumu.

Etap ten wynosi 1.750 klm. Droga abiegnie w znacznej części wzdłuż Nilu, który stanowi dosko-

Zniżki na kolejach włoskich d'a pielgrzymek robotniczych do Watykanu

CITTA DEL VATICANO, 17.2. Tel. wł. — Włoskie koleje państwowe przyznały międzynarodowemu komitetowi obchodu jubileuszu encykliki „Rerum Novarum” 50-procentowe zniżki kolejowe w okresie od 7 do 18 maja (ważne do 22 maja) dla grup

pielgrzymich, złożonych co najmniej z pięciu osób. Pielgrzymom, którzy wykupują stałe legitymacje, uprawniające do udziału w uroczystościach obchodu, komitet przyznaje jeszcze dalsze zniżki innego rodzaju.

Zaciek'a nienawiść germańska „Na zachodzie bez zmian” spalono w Holandji

BERLIN, 18.2. — Tel. wł. — W jednym z kinoteatrów miejscowości Enschede, położonej w Holandji, w pobliżu granicy niemieckiej, od dłuższego czasu wyświetlano film „Na zachodzie bez zmian”, zakazany w Niemczech. Na seansach było stale obecnych

bardzo wielu Niemców, którzy przyjeżdżali specjalnie na ten film do Enschede. Dziś nieznaną sprawcą podpalił taśmę, która w ciągu kilku minut spłonęła. Nie ulega wątpliwości, że podpalaaczem jest specjalny wysłannik narodowych socjalistów

BESTJALSKI ZAMACH NA WÓJTA Stracenie z mostu do rzeki

KRAKÓW, 18.2. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem niewykryci narazie sprawcy stracili z mostu na rzeczce Mszance w Mszanie Dolnej, wójta gminy Podobin, Andrzeja Gnieczka. Wójt, który spadł na szutrowisko, poniósł śmierć na miejscu. Śledztwo w toku.

ZGON ZNANEGO AKTORA w Los Angeles

NOWY JORK, 18.2. Według doniesień z Los Angeles zmarł tam słynny aktor filmowy Louis Wolheim, znany dobrze byłalcom kinowym ze swojej specjalnej brzydoty.

Widmo śmierci na sali sądowej w Częstochowie

Dziś początek procesu o zbiorowy mord polityczny w Kasie Chorych

W częstochowskim sądzie okręgowym rozpoczyna się dziś proces przeciwko Zygmuntowi Kaczykowskiemu i Mieczysławowi Czeplińskiemu, oskarżonym o współudział i okazanie pomocy Janowi Kostrzewskiemu, członkowi bojówki P.P.S. C.K.W., który w dniu 16 października 1930 r. wtargnął do gabinetu inspektora Kasy chorych i zastrzelił komisarza rządowego powiatowej Kasy chorych, ś. p. Władysława Rejowskiego oraz inspektora tejże kasy, Antoniego Furmańczyka i przygodnego pacjenta Macieja Mołdę, nadto ranił w twarz i ramię naczelnego lekarza Tadeusza Biluchowskiego.

Interesant

Krytycznego dnia w gmachu powiatowej Kasy chorych w Częstochowie na pierwszym piętrze około drzwi gabinetu naczelnika wydziału finansowego pełnił służbę woźny Jan Kosmowski.

Około godz. 11-ej spostrzegł zbliżającego się od strony drzwi wejściowych Jana Kostrzewskiego, znanego mu dobrze członka P.P.S. C.K.W., Kostrzewski, idąc przez korytarz, ogłądał się wokół siebie, a wreszcie podszedł do woźnego Kosmowskiego, zapytał, gdzie przyjmuje inspektor.

Woźny wskazał odpowiedni pokój.

Inspektor był zajęty. Wobec tego Kostrzewski zajął miejsce wśród paru innych osób na ławce w poczekalni, sąsiadującej z gabinetem inspektora.

W gabinecie inspektora znajdowała się również trzej inni funkcjonariusze powiatowej Kasy chorych w Częstochowie, a mianowicie: komisarz rządowy Władysław Rejowski, inspektor Antoni Furmańczyk i naczelnik lekarz Tadeusz Biluchowski.

Po paru minutach drzwi od gabinetu otworzył inspektor Furmańczyk i oświadczył:

— Kto z państwa do mnie, to proszę.

„Gdzie dranie”

Wówczas poderwał się z ławki Kostrzewski i trzymając prawą rękę w kieszeni palta, wpadł do gabinetu z okrzykiem: „Gdzie, dranie!”

Następnie, wyciągnawszy z kieszeni rewolwer, strzelił do inspektora Furmańczyka, potem do siedzącego przy biurku komisarza Rejowskiego, a wreszcie do słowni: „Gdzie ty” — oddał jeszcze jeden strzał w kierunku doktora Biluchowskiego, stojącego z tyłu biurka twarzą ku drzwiom wejściowym.

Dwa pierwsze strzały były śmiertelne, za trzecim razem kula jedynie lekko obitała się o kołnierzyk dr. Biluchowskiego.

Dr. Biluchowski, widząc, że Kostrzewski zamierza drugi raz do niego strzelić, pochylił się, chwytając głowę za biurko, przyczem sięgnął po swój rewolwer. Wówczas Kostrzewski odskoczył w bok i dał w kierunku dr. Biluchowskiego jeszcze jeden strzał, raniąc go w prawą rękę.

Traska o rozwój turystyki w Polsce spaść musi w części na przemysł

Minister robót publicznych hr. Norwid - Neugebauer w wywiadzie prasowym na temat skoordynowania prac państwa samorządu i społeczeństwa w dziedzinie opieki nad turystyką, oświadczył między innymi:

O ile nie będzie można na cele turystyki i propagandy turystycznej Polski zebrać większych funduszy drogą świadczeń dobrowolnych, pozostanie tylko według wzorów zagranicznych nałożenie na rozmaite działy przemysłu turystycznego świadczeń przymusowych. Może się to naturalnie stać tylko w drodze ustawowej.

W ten sposób powstałby fundusz, który zasilany przez subwencję państwową mogłaby się stać podstawą materialną, zarówno dla rozbudowy urządzeń turystycznych w kraju, jak i dla propagandy turystycznej Polski zagranicą.

Harmonia kolei i autobusów

Ważna konferencja w min. komunikacji

Odbędzie się w ministerstwie komunikacji dn. 2 marca posiedzenie komisji eksploatacyjnej państwowej rady kolejowej,

Po strzale tym dr. Biluchowski padł na ziemię.

W tym momencie wbiegł do gabinetu jeden z interesantów, oczekujących w sąsiedniej poczekalni — robotnik Maciej Mołda. Dopadł do Kostrzewskiego i począł się z nim szamotać, chcąc zapewne wyrwać mu broń z ręki.

Walka w gabinecie

Dr. Biluchowski, leżąc za biurkiem, słyszał szamotanie się walczących, wreszcie strzał, a potem kilka strzałów, dochodzących już z korytarza.

Gdy strzały ustały, dr. Biluchowski podniósł się i zauważył, że na podłodze w gabinecie leża zabił: Furmańczyk, Rejowski i Mołda, a w poczekalni leży nieżywy Kostrzewski.

Przy włożeniu Jana Kostrzewskiego znaleziono rewolwer niktowany, popularnie zwany „Hiszpanem” kal. 7.65, a w nim magazyn z dwoma niewystrzelonymi nabojami. Przy twarzy trupa w kałuży krwi znaleziono okulary w ciemnej rogowej oprawie.

Jeden z urzędników Kasy chorych, pracujący w inkaso, Michał Zawadzki, zaalarmowany odgłosem strzałów, wbiegł do sąsiedniej poczekalni ze swego gabinetu, znajdującego się na tem samym piętrze.

Tam podbiegł do biurka Jan Śniady z okrzykiem, że „cekawieści” zabijają komisarza i inspektora. Obaj pobiegli w stronę gabinetu Furmańczyka.

Gdy minęli drzwi wahadłowe i znaleźli się w długim korytarzu, Śniady strzelił z rewolweru w górę. Zawadzki natomiast, dobiegłszy do drzwi gabinetu naczelnika wydziału finansowego, spojrzał na lewo w stronę gabinetu Furmańczyka i zobaczył Kostrzewskiego, który strzelił do niego dwukrotnie, raniąc Zawadzkiego w nogę.

Strzały z tyłu

Wtedy padły dalsze strzały. Jan Śniady zeznaje, że po strzale, da-

nym przez niego w korytarzu w górę, słyszał strzały poza sobą od strony drzwi wahadłowych.

W następstwie otrzymanej rany Zawadzki zmarł w dn. 17 listopada 1930 r. w klinice chirurgicznej w Krakowie.

Świadek Józef Pukiewicz, który znajdował się w poczekalni przed gabinetem Furmańczyka, widząc, że Kostrzewski strzela do osób, znajdujących się w gabinecie, wbiegł on do drzwi wahadłowych, Boskie, komisarza zabija”. Jednak nikt się nie pojawił, wobec tego dobiegł on do drzwi wahadłowych, za którymi widział jakies stojące osoby, następnie wrócił on z powrotem do gabinetu inspektora, gdzie trafił na moment walki Mołdy z Kostrzewskim.

Pukiewicz pobiegł znów na korytarz, wołając naprzemiennie pomocy.

Dobiegając tak, aż do środka korytarza w stronę drzwi wahadłowych, usłyszał strzały. Jedną z kul raniła go w lewą nogę.

Zagadkowi mężczyźni

Jan Śniady, który w chwili pierwszych strzałów, danych przez Kostrzewskiego, znajdował się w klatce schodowej; spostrzegł na dole przy drzwiach, dzielących korytarz od schodów, stojących kilku mężczyzn. W miejscu tem znaleziono kilka łusek kalibru 7.65.

Podczas oględzin miejsca przestępstwa ujawniono między innymi w drzwiach wahadłowych dwa otwory, powstałe od przebiecia kuli, przyczem wygląd tych otworów wskazywało na to, że strzały dawane były po przez drzwi wahadłowe w kierunku korytarza.

Podjeździ obserwatorzy

Antonina Przysiońska, posługaczka w Kasie chorych, sprzątająca w dniu zabójstwa na dole w chirurgicznej poczekalni, widziała około godziny 6-ej rano naprzeciwko pogołowia od ul. Kościuskiej, w odległości około 30 kroków, stojących 5-u mężczyzn i jedną kobietę. Wśród

tych osób poznała znanego sobie do bze Jana Kostrzewskiego.

Osobnicy ci, stojąc tak około 15 minut, przyglądali się oknom Kasy chorych. Wreszcie jeden z tych mężczyzn wyjął jakiś niewielki przedmiot z pod palta i wręczył go Kostrzewskiemu.

Ucierzka

Helena Zawadzka, wychodząc z ławy chorych około godz. 11-ej rano, została na parterze potrącona z tyłu przez jakiegoś mężczyznę, chodzącego szybko na dół i usłysząca przytem poza sobą wołanie: — „Przedziej, przedziej”.

Gdy obejrzała się na owego osobnika, ten wówczas sięgnął ręką do kieszeni, groźnie spojrzął na nią i powiedział: „Czego się pani przygląda”.

Za osobnikiem tym Zawadzka widziała jeszcze kilku mężczyzn szybko schodzących ze schodów.

Po chwili usłyszała okrzyki potugaczy Kasy chorych:

— „Zamykać, zamykać przedko Irzwi”.

Ustalono, że do gmachu Kasy chorych z Kostrzewskim weszli Kaczycki i Czepliński, którzy zatrzymali się przy drzwiach wahadłowych, następnie po strzałach uciekli.

Członkowie bojówki PPS. CKW. w toku dochodzenia teroryzowali świadków.

Groźenie świadkom

W toku śledztwa Bielobradkowa oświadczyła, iż w związku ze swym zeznaniem otrzymała list anonimowy z pogróżkami, a w jakiś czas potem zaczepiona została na ulicy przez nieznanego mężczyznę, który groził jej śmiercią, jeśli nie zmieni swych zeznań na korzyść oskarżonych.

Również grożono świadkowi Władysławowi Siwkowi, któremu doręczono kartkę z doniesieniem, że z powodu jego zeznań w tej sprawie zostanie zamordowany.

Podobne akty teroru stosowane

były względem niejkiej Zofii Polak, służącej u Chlewińskich, u której bywa aplikant sądowy Jarzebiński, sprawujący funkcję protokolanta w pierwszych stadiach śledztwa w tej sprawie.

W parę dni po zabójstwach, gdy śledztwo już było w pełnym toku, do mieszkania Chlewińskich w czasie ich nieobecności przyszedł jakiś mężczyzna o wyglądzie inteligentnym i zażądał od Zofii Polak, aby powiedziała, co mówi aplikant Jarzebiński o śledztwie w sprawie morderstwa w Kasie chorych.

Bide świadka

Gdy Zofia Polak odmówiła na to odpowiedzi, wówczas mężczyzna ten uderzył ją dwa razy w twarz, rzucił ją na podłogę, kapał i z okrzykiem „My tych panów wszystkich wystrzelamy” uciekł z mieszkania. W jakiś czas potem spotkał ją jakiś nieznany robotnik na schodach domu, gdzie było zupełnie ciemno i ponowił to samo żądanie, co poprzedni mężczyzna.

Zofia Polak w dalszym ciągu nie chciała dawać żadnych wyjaśnień i zaczęła wołać pomocy, wówczas robotnik ten wyjął rewolwer i, kierując lufę w stronę Polakowej, krzyknął do niej:

— „Milcz... bo w łeb dostaniesz! My się jeszcze spotkamy, wtedy lepiej będziesz śpiewać”.

Poczem napastnik uciekł.

Spotkania takie Zofia Polak miała jeszcze dwa razy i za każdym razem domagano się od niej informacji w związku z śledztwem w niniejszej sprawie, bijąc i grożąc jej.

Kim był Kostrzewski

Według opinii jego rodzeństwa morderca Kostrzewski był krańcowym fanatykiem, biorąc żywy udział w działalności Polskiej Partii Socjalistycznej — CKW. Na gruncie częstochowskim. Jak wyraża się Andrzej Kostrzewski, brat jego Jan, „ślepo wierzył w partię PPS CKW., ślepo również spełniał otrzymane rozkazy”.

Andrzej Kostrzewski jest przekonania, że brat jego zabijał inspektora Furmańczyka, spełniał rozkazy innych, ponieważ inspektor Furmańczyk z bratem jego żył w zgodzie.

Antoni Furmańczyk b. więzień polityczny z czasów niewoli i zesłania na Syberię, objął w 1922 r. funkcję prezesa zarządu N.P.R. w Częstochowie, wkrótce po przybyciu do tego miasta. Przy rozłamie przeszedł do N.P.R. lewicy, gdzie zaczął się do poważniejszych działalności politycznych.

Jednocześnie pracował w pow. Kasie chorych w Częstochowie od 1922 r. W r. 1930 Furmańczyk kandydował do Sejmu na postać z listy okręgowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem w Częstochowie, na czele której stał dr. Biluchowski.

Zabity komisarz Rejowski również był członkiem zarządu B. B. W. R. w Częstochowie.

Furmańczyk uważany był, biorąc ogólnie za człowieka najbardziej zorientowanego w warunkach pracy w Kasie Chorych i w sytuacji politycznej na gruncie Częstochowy, przeto według opinii urzędników uchodził za „prawą rękę” komisarza Rejowskiego w związku ze sprawowaniem przez komisarza funkcjami służbowymi.

Na gruncie politycznym insp. Antoni Furmańczyk miał opinię ważnego przeciwnika politycznego PPS CKW w Częstochowie i wśród członków tej partii uważany był za inspiratora wszelkich działań, mających na celu zwalczanie PPS. CKW.

„Kubły pomyj”

Jak się wyraża jeden ze świadków, na zebraniach PPS. CKW., „wyiewano kubły pomyj” na Furmańczyka i rosła wśród socjalistów do niego zacięta nienawiść.

Nietylko Jan Kostrzewski, ale również Mieczysław Czepliński oraz Zygmunt Kaczycki byli członkami PPS. CKW., przyczem Kostrzewski i Czepliński wyjeżdżali do Krakowa na kongres „Centrolewu”.

Zygmunt Kaczycki był przewodniczącym TUR-a w Częstochowie i, jak zeznał świadek, Władysław Gorząd, zapalonym zwolennikiem PPS. CKW.

Na dzień przed zabójstwem w Kasie Chorych, a następnego dnia po zdemolowaniu lokalu PPS CKW w Częstochowie przez grupy demonstrantów Zygmunt Kaczycki, stojąc w gronie znajomych powiedział:

— Za te połamane sztandary będziemy wszystkich klasę i wszyscy będą leżeć po mieszkaniach i pod płotami.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Wobec zastosowania art. 15 przepisów proceduralnych oskarżonym grozi kara śmierci.

Reforma konstytucji, samorząd i rewizja ustaw podatkowych

Trzy najważniejsze zagadnienia przed nową sesją sejmową

Rok polityczny niema kalendaryza, w którym dowoli można by czytywać terminy zdarzeń i wypadków.

Nawet „dzień popielcowy”, zapowiedziany niedawno przez ministra Składkowskiego, niema oznaczonego terminu.

Wypadki polityczne rodzą się napozór nieoczekiwanie, chociaż w rzeczywistości są tylko wypadkami siłą działających przez czas dłuższy w ukryciu. Stąd płynie po wszechiny popęd do przewidywań, które dla polityków są niejako zajęciem zawodowym, a dla dziennikarzy nieprzewidywaną pokusą.

Taka właśnie pokusa ogarnęła przedstawicieli „Expressu Porannego” zwrócił się do członka przy-

dium Sejmu, zarazem wybitnego przedstawiciela obecnej większości parlamentarnej, p. wicemarszałka Polakiewicza, z prośbą o udzielenie wyjaśnień co do przyszłej działalności Sejmu.

— Po zakończeniu prac budżetowych.

W dłuższej rozmowie, jaka się wywiązała, na wstępie wicemarszałek Polakiewicz rzucił kilka uwag, charakteryzujących przebieg dotychczasowych prac Sejmu. Podniósł przedewszystkiem wysoki poziom tegorocznych prac budżetowych i ich większą rzetelność w porównaniu z przeszłością.

— Jest to wynikiem — mówi — nowego elementu — większości sejmowej, która wzięła na siebie rzeczywistą pracę, a nie mechaniczne wykorzystywanie swej przewagi.

— Jak zapowiada się dalszy sezon sejmowy?

— Przypuszczalnie obecna sesja po powrocie budżetu z Senatu i po załatwieniu kilku spraw, zalegających w tekstach komisyjnych, wyczerpie swoją działalność.

Najważniejszym zadaniem przyszłości, stojącym tak przed większością, jak i opozycją, jest sprawa zmiany konstytucji.

Blok Bezpartyjny, stojąc się do życzenia, wyrażonego w orędziu P. Prezydenta i do swych własnych uchwał, wniósł do laski marszałkowskiej swój dawny projekt, podkreślając, że jest on podstawą do naprawy konstytucji, jaka ma być przeprowadzona.

Praca normalna

— w komisji konstytucyjnej rozpoczęło się jeszcze w ciągu bieżącej sesji. Kieruje nią p. wicemarszałek Car.

Równoległe z reformą konstytucji rozpatrzenia domaga się potrzeba zmiany ustaw samorządowych.

Komisja administracyjna, której jestem przewodniczącym, ma obmyślony program działania.

Rząd zdaje sprawę z konieczności wprowadzenia w życie wielkiej unifikacji ustawy samorządowej, nad którą prace są prowadzone. Redagowanie tej ustawy wymaga jednak wielkiej ostrożności w układaniu przepisów ramowych, a to z uwagi na tak bardzo różnorodne warunki kulturalne,

gospodarcze i administracyjne. Nie mniej przeto istnieje konieczność usunięcia najważniejszych usterek i braków w dotychczasowym ustawodawstwie samorządowym i realizując stopniowo tendencje unifikacyjne, oraz wprowadzając jednolite instytucje samorządowe dla wszystkich ziem państwa — przygotowuje się projekt „małej ustawy samorządowej”.

Jednocześnie przedstawiona ma być Sejmowi nowela do ustawy o finansach komunalnych, która w dotychczasowym swoim brzmieniu na zdecydowanie charakter tymczasowy. Bez nowelizacji ustawy o finansach komunalnych sytuacja finansowa gmin wiejskich i miejskich,

szczególnie na terenie b. Kongre-

sówki stała się rzeczywistością trudną, tembardziej, iż od dnia 1 kwietnia 1930 roku panuje w nich właściwie stan ex lex, gdyż gminy nie mają podstaw prawnych do pobierania t. zw. podatku wykonawczego.

Ważną dziedziną będą również prace Sejmu nad ustawodawstwem gospodarczym.

Sprawa reformy podatkowej i rewizji ogólnych obciążeń obywateli w dziedzinie opłat na świadczenia społeczne i daniny samorządowe będzie musiała być ściśle zbadana wspólnie z rządem. Doniosłe zadania czekają również Sejm w kierunku dalszego rozwoju autonomii gospodarczej społeczeństwa.

Rozkaz głównego komendanta policji ku uczczeniu pamięci poległych w służbie i bezpieczeństwa publicznego

Główny komendant P. P. płk. Maleszewski wydał rozkaz w sprawie uczczenia pamięci poległych policjantów w służbie bezpieczeństwa publicznego. Celem przekazania czynów poległych potomności, jako tych, którzy do końca spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny, komendant główny policji państwowej polecił nazwiska poległych wyrzeć w marmurowych tablicach i umieścić w jednej z sal gmachu komendy głównej,

Na drucie telegraficznym zbliżka i zdaleka

ŚMIERĆ LOTNIKÓW W PŁOMIENIACH
Samolot marynarki japońskiej spadł na dach szkoły rolniczej w Tokio. Trzej lotnicy ponieśli śmierć. Samolot i ginach szkoły spłonęły.

TRAGICZNA JAZDA NA SANECZKA

Na szóste koło Kozichłków w pobliżu Poznania najechał samochód na saneczki, w których znajdowało się troje dzieci. 15-letnia Maria Nowicka poniosła śmierć na miejscu, dwoje młodszych dzieci odniosło ciężkie obrażenia.

BENARES SPŁYWA KRWIA

W ostatnim tygodniu w Benares, w Indiach, w czasie starć muzułmanów z Hindusami 26 osób zostało zabitych 37 zaś odniosło rany.

OFIARY ZŁODNIACZY WILKÓW

Z Bukaresztu donoszą, że sędzia i proboszcz z miejscowości rumuńskiej Murat w czasie przejazdu saniami zostali napadnięci przez stado wilków i rozszarpani.

PORUCZNIK POLICJI SZANTAŻYSTA

Jeden z poruczników policji chłagowskiej w ciągu 5 lat wymusił od korbiet z towarzystwa 120 tysięcy dolarów w ten sposób, iż zapisywał nazwiska kobiet obecnych w restauracjach, a następnie groził im z wystąpieniem z rewelacjami na temat niemoralnego sposobu ich życia. Tego rodzaju wzmąszenie stanowiło uboczny dochód całego szeregu członków policji chłagowskiej.

ZBIEG Z POD SZUBIENICY

Szelek Husein skazany na karę śmierci w znanym procesie stambulskim 32 derwiszów, a który w ostatniej chwili wyrwał się z pochodu delikwentów, został obecnie ujęty i będzie prawdopodobnie powieszony.

Z MARTYROLOGII KAPLANÓW

Władze sowieckie dokonały znów licznych aresztowań wśród duchowieństwa katolickiego. Między aresztowanymi ma się znajdować również ks. Lupinowicz, proboszcz kościoła przy Zaułku Miłutyliskim w Moskwie.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dn. 18 b. m.

Waluty i dewizy

Dolary Stanów Zjedn. 8.91. Bukareszt 5.31; Holandia 358.28; Londyn 43.36%; Nowy Jork (kabel) 8.927; Paryż 34.99; Praga 26.42 i pół; Szwajcaria 172.25; Włochy 46.73; Wiedeń 123.38.

Papiery procentowe

3 proc. poz. budowlana 50.00; 4 proc. poz. inwestycyjna 96.00; 5 proc. konwersyjna 49.50; 6 proc. poz. dolarowa 71.00 (w proc.); 10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.); 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 45.00; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L.Z. Bankurolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L.Z. Bankurolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L.Z. ziemskie dolar. 88.50 — 88.00 (w proc.); 4 i pół proc. L.Z. ziemskie

52.25; 8 proc. L.Z. m. Warszawa 72.25 — 72.50; 10 proc. L.Z. m. Lublina 77.50; 8 proc. L.Z. m. Łódź 68.75; 10 proc. L.Z. m. Siedlec 73.75; 8 proc. L.Z. m. Kalisz 62.25; 6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawa 1926 r. 8 i 9 em. 48.00.

Akcje.

Bank Polski 153.00; Siła i Światło 72.00; Lilpop 21.00; Modrzewów 8.50 — 8.75; Starachowice 11.50.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

LONDYN, (za złoty 1 ft. st.) otwarcie i zamknięcie 43.35.

NOWY JORK, złoty (za 100 złotych) 11.23.

PRAGA, wpłaty na Warszawę (za 100 złotych) 377.35 — 379.35.

WIEDEN, złoty czek 79.59 — 79.87.

ZURYCH, złoty (za 100 złotych) otwarcie 58.10, zamknięcie 58.05.

BERLIN, złoty (za 100 złotych) noty większe 46.90 — 47.30; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.02 i pół — 47.22 i pół.

Bicie więźniów w areszcie

Wstrząsające szczegóły na przewodzie sądowym

Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł przewodnik XX komisariatu, Władysław Figura i wywiadowca, Aleksander Krodkiwski, oskarżeni o wymuszenie bicia zeznań od podejrzanych o kradzież: Edmunda Krzysztoforskiego i Józefa Góreckiego.

Władze policyjne podjęły same akcje wobec własnych funkcjonariuszów.

Krzysztoforski poskarżył się wiceprokuratorowi, iż w czasie badania był bity. Miał rany na głowie.

Obdukcja wykazała, iż odniosł liczne uszkodzenia cieleśne i był ogólnie posiniaczony, na głowie zaś miał dwie rany cięte.

Dochodzenie wykazało, że Krzysztoforskiemu skuto ręce w tył kajdanami, poczem biło go czterech policjantów.

Znajdujący się obok w areszcie aresztanci Maron i Pszkit słyszeli

tryki Krzysztoforskiego, trwające około 20 minut. Wreszcie, gdy policjanci sprowadzili poszkodowanego, sianiał się na nogach gdy go puszczono nie mógł stać o własnych siłach. Był pokrwawiony.

Wypadek z Góreckim był jeszcze drażliwszy, gdyż aresztant ten, podejrzany o kradzież tysięcy złotych i zegarka, w czasie bicia, któremu przewodził przodownik Władysław Figura, usiłował popełnić samobójstwo. Chwyłszy łyżkę od żyłki i rozciął nim sobie rękę.

Obronę oskarżonych policjantów wniósł adw. Lederman. Rozprawie przewodniczył sędzia Krawowski.

Podsądni do winy się nie przyznają, utrzymując, iż aresztanci wanturowali się i odnieśli powankowania, szarpając się z policją.

Rozprawa sądowa trwa.

Był szpiegiem, ale nie wiadomo czyim

Sensacyjny proces w Londynie

Najwybitniejsi funkcjonariusze angielskiej policji tajnej starają się rozwiązać zagadkę niejakiego Michała Wiliama Hardera, który stanął przed sądem w Old Bailey za fałszerstwo czeków.

Człowiek ten, którego sąd skazał za oszustwo na 17 lat więzienia, uprawiał również i działalność szpiegowską, ale właśnie zagadką pozostaje do tej chwili fakt, na czyją rzecz owo szpiegostwo było uprawiane. Michał Wiliam Harder, liczący obecnie lat 32, urodził się w Londynie jako syn niemieckich rodziców. Gdy miał lat cztery przywieziono go do Berlina i tu chorzył do szkół. Gdy wybuchła wojna,

wstąpił do marynarki niemieckiej.

Podobno, już wówczas uprawiał szpiegostwo. W r. 1924 stanął przed sądem niemieckim pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na szkodę Niemiec. Skazano go na 12 lat więzienia, w r. 1926 zmniejszono mu karę do lat 7, w 5 lat potem był już wolny i wyjechał zagranicę.

Zjawił się w Londynie i otrzymał stanowisko w sądzie rozjemczym angielsko - niemieckim.

Na tem stanowisku dopuścił się fałszowania czeków i uciekł do Paryża, Monte Carlo i Szwajcarii.

Zwabiono go na okręt angielski i aresztowano.

Podczas procesu o fałszerstwo, wyłoniło się podejrzenie, iż Harder uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Harder przyznał się, że był szpiegiem, ale twierdził, że jedynie na szkodę Niemiec, i to z niewinności do Niemców.

Sprawa ta nie jest dotychczas wyjaśniona.

Sąd skazał Hardera za fałszerstwo na 17 lat więzienia, a władze nie ustają w badaniu jego działalności szpiegowskiej.

„Postrach Soho“ i „Łamacz Kości“ w jednej osobie

pada ofiarą zemsty niebezpiecznego Dede

Straszne i mroczne są zaułki dzielnicy portowej w Marsylii. Niema tygodnia, aby policja nie natrafiła tam na jakąś ponurą, często niewytłumaczoną zbrodnię.

Oto przed paroma dniami znaleziono w sieni jednego z wąskich domów Marsylii ciało mło-

dego człowieka, zabitego szczęśliwie wystrzałami rewolwerowymi. Przeniesiono go do kostnicy i opatrzone epitetem „nieznany“. Ale wkrótce potem policja, przeprowadzwszy szczegółowe badanie, ustaliła kim jest zabity. Był to człowiek, który mógł się mierzyć z Al Caponem i Jackiem Diamondem, nieustraszonego i niecofającego się przed niczym król podziemi marsylijskich Kazimierz Micheletti.

O człowieku tym mówiono wiele, a wiadano bardzo mało.

Zjawił się niewiadomo skąd. Nikt nie wiedział dokładnie jakie jest jego pochodzenie. Mówił równie dobrze po francusku, nie niecku, hiszpańsku, angielsku i węgiersku. Mówiono, że pochodzi z Budapesztu, z wykształconej rodziny polityków i ludzi nauki.

Nosił imię polskie, a nazwisko włoskie, ale cóż to miało za znaczenie, skoro

zmieniał imiona i nazwiska, gdy tylko tego zaszła potrzeba.

Znali go przestępcy całego świata. W Londynie zasłużył sobie na nazwę „Postrach Soho“ w Berlinie nazywano go „Łamaczem kości“.

Ostatnie lata spędził w Marsylii. Tu miał śmiertelnego wroga.

Wróg ten nazywał się Dede Casse, przywódca innej bandy. On to zapewne, sam, lub przez swych ludzi, zamordował niebezpiecznego przeciwnika.

Policja dotychczas nie schwy-

tała Dede, ale nawet, gdy to nastąpi, trudno będzie mu dowieść zbrodni.

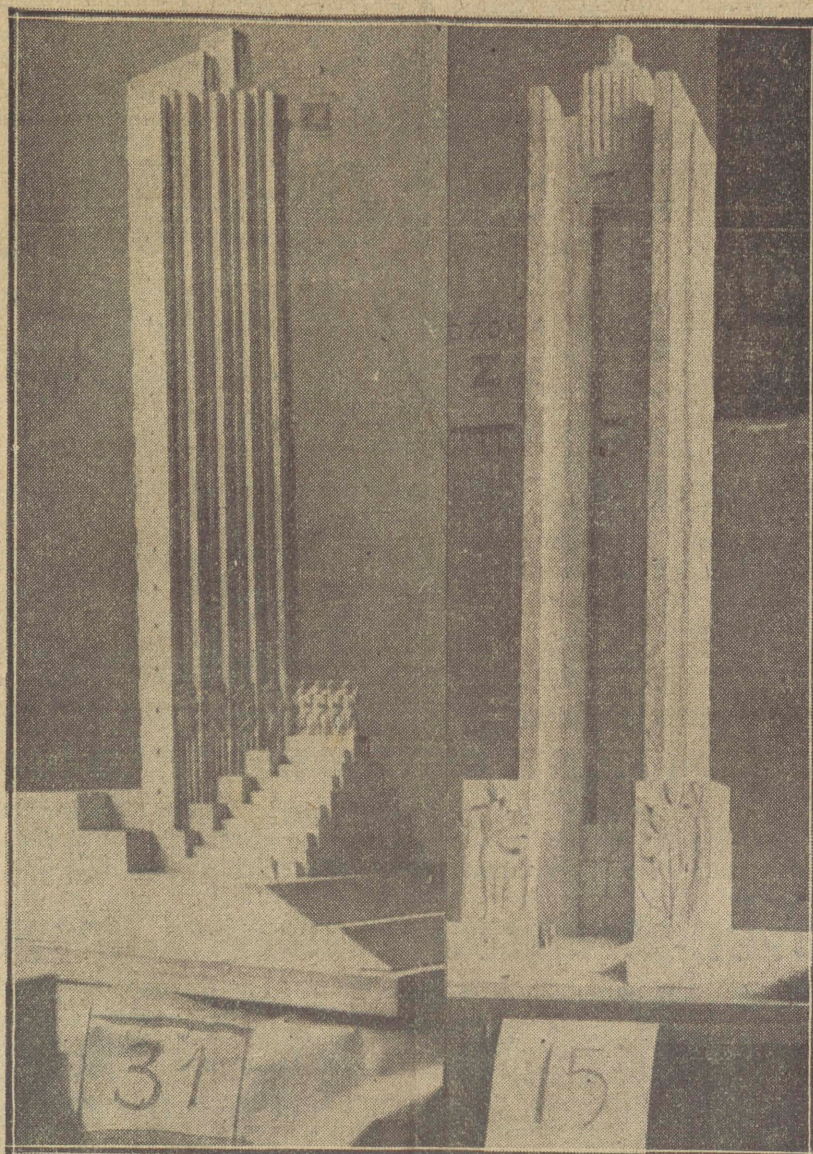
Przed jej dosięgnięciem gościwość przyjaciół Micheletti, którzy muszą krwią odpowiedzieć na krew.

Zobaczmy Chaplina



Charlie Chaplin postanowił odwiedzić Europę. Na zdjęciu moment wyjazdu z New Jorku.

Pomnik Zjednoczenia Ziemi Polskich



Nagrodzone na konkursie projekty pomnika w Gdyni: Nr. 15 p. Marzyńskiego (w wykonaniu p. Milewskiego), Nr. 31 p. Łukasika, którym przyznano połączone nagrody I i II. (Do art. obok).

400.000 -- przyrost naturalny w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1930 r. zawarto w Polsce 220.980 małżeństw, urodzin było 767.104, zgonów 363.483, przyrost naturalny zatem wyniósł 403.621.

Skocznia narciarska



na zowadach o mistrzostwo Europy w Oberhof.

Co wróżą gwiazdy na dzień 19 lutego?

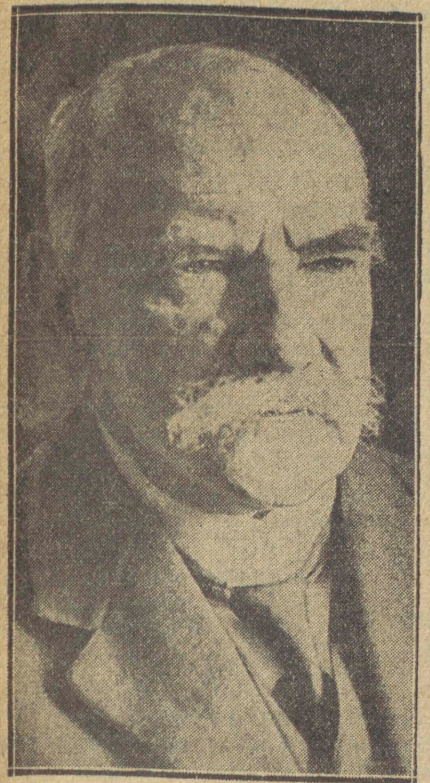
Dążenie do porozumienia

Dzień dzisiejszy przynosi większą wrażliwość, spotęgowane wzruszenia i chęć używania. Nadaje się do załatwiania spraw sądowych, poleceń, związanych z więziami, i przyjacielskich. Gorszy jest natomiast dla wszelkich nowych poczynań i posłuchań u osób wyżej stojących. Już w godzinach rannych dadzą się odczuć wpływy harmonizujące i ustalające, dzięki którym możemy dziś z po-

wodzeniem rozwijać działalność organizacyjną lub godzić się z wrogami. Zwłaszcza między godz. 9-tą i 10-tą zaznaczy się większa tendencja do zgody i harmonii we współdziałaniu z innymi, a w czasie tym możemy z powodzeniem załatwiać interesy dotyczące ziemi i jej produktów, rolnictwa, kopalni i garbarswa. Jest to odpowiednia pora do starania się o stałą posadę lub szukania protekcji osób starszych. Okres późniejszy nieźle się zapowiada zarówno jak i wieczór, który może przynieść oryginalne pomysły i nieoczekiwane spotkania.

J. S. D.

Nowy prezydent Finlandji



P. E. Svinhufvud nowowybrany prezydent Finlandji, zasłużony działacz niepodległościowy.

Sowiety przyjmują wypędzonych z Ameryki komunistów

Amerkańscy komuniści, prowadzący robotę wywrotową w Stanach Zjednoczonych, mogą być odciążeni o swój los.

W razie wysiedlenia ich z granic Ameryki, zostaną przyjęci z otwartymi ramionami przez So-

wiety i otrzymają posady w tamtejszych instytucjach i przedsiębiorstwach.

Taką uchwałę powziął rząd sowiecki w porozumieniu z sekcją narodowościową Kominternu.

Oświadczenie Trockiego do amerykańskich blaznów o sowieckich... bandytach

Jedną z największych wytwórni kinematograficznych Ameryki od szeregu tygodni starała się nawiązać kontakt z Lwem Trockim, aby skłonić sowieckiego bandytę do odegrania swej własnej roli w filmie z dziejów rewolucji bolszewickiej.

Trocki odrzucił propozycję wytwórni, oświadczywszy przez syna, że „nie chce być amerykańskim blaznem i po raz drugi grać roli rewolucjonisty, którego praca została wykorzystana przez bandytów“.

Ulaskawienie bojowca U.O.W. sprawcy zamachu na Targi Wschodnie

LWÓW, 18. 2. Do Lwowa nadeszło z kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomienie o ulaskawieniu członka U.O.W. Romana Bidy, skazanego w czerwcu r. ub. za dokonanie za-

machu bombowego na Targach Wschodnich na karę śmierci.

Prezydent Rzeczypospolitej karę tę zamienił skazanemu na 15 lat ciężkiego więzienia.

Ujęty zbieg z pod szubienicy będzie powieszony w Menemen

PARYŻ, 18. 2. Ze Stambułu donoszą, że policji tureckiej udało się ująć szejka Husseina, jednego ze skazanych na śmierć derwiszów z Menemen, któremu udało się uciec z pod szubienicy z rąk kata.

Hussein błąkał się przez dwa tygodnie po górach i wreszcie od-

ważył się zejść w dolinę i schronił się u pewnej rodziny wieśniaczej. Wieśniak wydał zbiega w ręce policji, która natychmiast odstawiła go do Menemen, gdzie już w dniu dzisiejszym zawieszono na szubienicy.

Kto urodził się dnia 19 lutego?

Okazuje zdolności w kierunku naukowym

Umysłowo wykazuje ścisłość, pracowitość i nieustępliwość. Ma wrodzone zdolności przewidywania — a w swej pracy umysłowej jest nadzwyczaj staranny.

Zamknięty w sobie, oddany swym myślom — żyje w zgodzie z sąsiadami, pochłaniany przez własną pracę.

Nie ludzkiego nie jest mu obcem.

Jego uczucia — wprawdzie niezbyt

gorące — są jednak stale i prawie. Ma on wielkie ambicje i niezwykle poczucie własnej godności — a jego wysiłki dążą do uzyskania autorytetu.

Okazuje wielkie zdolności do planowania i sprawowania władzy, a chociaż nieraz jest niskiego pochodzenia — szybko wysunie się na pierwszy plan w swym zakresie działania i osiągnie znacznie lepszą pozycję życiową, aniżeli jego poprzednicy lub współcześni.

Człowiek tak urodzony, skoro osiągnie pełnię swego duchowego rozwoju — staje się niezwykle religijnym i uduchowionym — a duchem swym zwraca się bezpośrednio do Boga.

Staje się wówczas przyjacielem ludzkości i dąży do doskonałości.

Najciekawszą z jego zdolności jest umiejętność odczytywania charakterów ludzkich. Jest to urodzony znawca ludzi — a w sądach swych rzadko się myli.

Powiedzieć mu się we wszystkich zawodach związanych z elektrycznością, lotnictwem, kinematografem lub kolejami żelaznymi.

Dnia 19 lutego urodzili się: znany fizyk Alesandro conte Volta; Swny Hejdin — znany podróżnik; b. Marszałek Sejmu Maciej Rataj; znakomity poeta Zygmunta Krasiński; Adelina Juana Patk — sławna prymadonna.

Jan Starza Dzierżbiński

GIELDA

Banknoty.

Dol. St. Zjedn. 8.91.

Dewizy.

Berlin 212.09, Belgia 124.33, Holandia 358.15, Londyn 43.35, Nowy Jork 8.91.8, Paryż 34.98, Praga 26.41, Szwajcarya 172.18, Włochy 46.72, Czerwoniec 5.25.

Papieru lokacyjne.

3 proc. poz. bud. 50, Dolarówka 49.75, III em. 48, 5 proc. poz. konw. 49.5, 10 proc. poz. kol. 102.75, 6 proc. poz. dol. 70.5, 7 proc. poz. stab. 80, 4 i pół proc. L. Z. Z. 52.25, 4 proc. L. Z. Z. 40, 5 proc. L. Z. m. W. 57.25, 8 proc. L. Z. m. W. 72.5, 8 proc. L. Z. Czesłochowy 62.5, 5 proc. L. Z. Czesłochowy 46, 10 proc. L. Z. Lublina 77.5, 10 proc. L. Z. Radomia 75, 10 proc. L. Z. Siedlec 73.75.

RADJO WARSZAWSKIE

11.58 Sygnal czasu, hejnał z Krak. 12.10 Płyty gramofonowe. 12.35 Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.30 „Rzeczy ważne i blade“, wygl. p. M. Ankiwiczowa. 15.50 „Uprawiamy turystykę samochodową w zimie“, wygl. p. inż. R. Morsztyn. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.45 Koncert kompozytorski F. Nowowiejskiego. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.55 Płyty gramofonowe. 20 Feljeton p. W. Grabińskiej p. t. „Rozmowa w wagonie“. 20.15 Pogadanka radiotechniczna. 20.30 Koncert popularny. 21.30 Słuchowisko „Iryssa z Dzikiej wody“ St. M. Salińskiego. 22.15 JUTRO

11.58 Sygnal czasu, hejnał z Krak. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 13.25. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wrażenia z wycieczki studentów mechaników do Ameryki“, wygl. p. A. Manchejmer. 17.45 Koncert popularny ork. Dyr. Tramwajów Miejskich. 19.25 Muzyka z płyt gramofon. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: ork. filh. pod dyr. G. Fitelberga i A. Cortot (fortep.). W programie muzyka francuska. 1) Berlioz: Uvert. Benvenuto Cellini. 2) Debussy: Morze-moll, a) Allegro moderato, b) Allegro vivace Andante, c) Allegro, odegra p. Cortot z tow. ork. 4) Ravel: Rapsodia hiszp. — ork. 5) Franek: Wrażenie symfon., odegra p. Cortot z tow. ork. 23 Transm. z Wilna. 23.20 Reiransm. ze stacji zagranicznych.

WINSZUJEMY:

Dziś: Konradowi
Jutro: Leonowi

Uroczysta dekoracja „Krzyżem Zasługi”

W dniu 16 b.m. w gabinecie starosty powiatowego w Grodnie p. wojewoda Kościalkowski dokonał uroczystej dekoracji złotym „Krzyżem Zasługi” p. starosty grodzieńskiego Zygmunta Robakiewicza i starosty sokólskiego Stefana Wolskiego. Srebrnymi „Krzyżami Zasługi”

zostali udekorowani: Jerzy Ursyn - Niemcewicz, Władysław Gruszecki, Teodozja Skwarnicka, dr. Arkadiusz Higier, Jadwiga Korulska, za zasługi położone w pracy P.W. i W.F. p. kustosz Jodkowski, p. Jacewicz i p. Żywno za zasługi archiwalne i muzealne.

Kącik spółdzielczy.

Jak pracuje O. S. S. w Bielsku-Podlaskim

Dobra gospodarka — znaczny wzrost członków — nowe filje

Świetnymi wynikami gospodarczymi i organizacyjnymi za rok 1930 poszczycić się może O.S.S. w Bielsku-Podlaskim.

W ośmiu swoich sklepach, z których 3 w mieście, reszta — w okolicznych wsiach — oraz w magazynie, utargowała ona w roku 1930 zł. 997.860, Utarg ten w porównaniu z r. 1929 jest trochę mniejszy, ale tylko dlatego, że Spółdzielnia, wychodząc ze słusznego założenia spółdzielczego, likwiduje sprzedaż hurtową, natomiast obroty sklepów mają stałą tendencję zwykłą.

Przyczyna tego rozwoju — dobra gospodarka. Nadwyżka brutto wynosi tylko 7,7% od obrotu, ale też i koszty handlowe stanowią wszystkiego 6,4% ob-

rotu. Stąd nadwyżka za 1930 r. w sumie zł. 18.254,18.

Dzięki rok-rocznym nadwyżkom majątek własny Spółdzielni rośnie nieustannie. Na ogólną sumę rozporządzalnego kapitału zł. 143.515,48, zadłużenie wynosi zł. 23.537,36, wkłady oszczędności członków — złotych 17.436,22 — reszta — zł. 84.287,72 — to fundusze własne: udziały i rezerwy. Do tego dochodzi roczna nadwyżka, jeszcze niepodzielona.

Dobra gospodarka ułatwia jednanie członków. W ciągu roku ubiegłego Spółdzielnia przybyło 390 członków, co w stosunku do stanu z przed roku, stanowi wzrost o 92%.

Już w roku 1931 Spółdzielnia otworzyła 9-ty sklep w Wyszkach, po uprzednim zjednanianiu sobie w tej miejscowości dostatecznej liczby członków oraz utworzeniu Komitetu sklepowego. Zamierza jeszcze kilka filji otworzyć, ale czeka na zgłoszenie się większej ilości członków tam, gdzie ma być sklep filjalny.

I to wszystko w r. 1930 — roku kryzysu gospodarczego i obiednienia ludności.

Odczyt spółdzielczy

Dziś, we czwartek dnia 19 lutego, o godz. 7 wiecz., w Szkole Handlowej przy ul. Fabrycznej Nr. 37, odbędzie się Zebrańie odczytowe Spółdzielni „Zjednoczenie”. Wejście dla wszystkich — członków i nieczłonków — wolne.

Aresztowanie namiętnych zwolenników rozwiązanej P. P. S. lewicy

Władze policyjne w Białymstoku zatrzymały Aleksandra Zdorowa, Edwarda Juchniewicza i Stanisława Jaworowskiego, którzy zostali przyłapani

przez urzędnika Starostwa Grodziekiego na zrywaniu odezwy wydanych przez Pana Wojewodę Białostockiego w sprawie rozwiązania P. P. S. Lewicy.

Obsadzenie przez Magistrat dwóch wakujących stanowisk

Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu Magistrat, na wniosek Komisji Konkursowej, ostatecznie rozstrzygnął sprawę obsadzenia dwóch oddawna wakujących stanowisk, mianowicie na naczelnika Wydz. Technicz-

nego przyjęto z dniem 1 kwietnia p. inż. Antoniego Choroszuchę i na naczelnika sekcji gospodarczej inż. Salela Salmana, który obejmie urządowanie 1 marca.

Występy wileńskiego teatru rosyjskiego

W dniach 20, 21, 22 lutego r. b. odbędą się występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego

go „Tard” ze znaną artystką Julją Iwiną na czele.

Otwarcie kursu hodowli roślin domowych

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się w dniach 23—27 b. m. kurs hodowli roślin domowych, na który mogą zapisywać się nauczycielki i uczenie 7 oddziałów w kancelarii Związku.

„Tard” wystawi w teatrze „Palace” dramat „Marzenie miłości”, komedję „X, Y, Z” oraz komedję Savoir’a „8-ma żona Sinobrodęgo.

Reżyseria spoczywa w rękach p. Czarskiego.

Dr. J. WALEWSKI
ChOROBY WNERWICZNE, SKÓRNE I MOCZOPŁOWE
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Wniedziele i święta od 10—11 rano ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

Dla zdrowych i cierpiących!



Od 26 lat znane nacieranie usmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, gośćcowej, nerwobóle ból głowy, zębów i t.p.

Wszędzie do nabycia po 3 zł. do flakona

Skład wysyłkowy Ichtimentolu: Laboratorium chem. aptekarza Mra. Szymona Edelmana WE LWOWIE Teatrńska 16.

Kino „PRZYSTAŃ” • WYŚWIETLA •

wspaniałe arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t.

„Król Królów”

Początek godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Słumienie w zarodku akcji antypaństwowej

8 agitatorów wywrotowych stanie jutro przed Sądem

W sierpniu 1930 r. policja białostocka otrzymała informację, że członkowie miejscowych organizacji komunistycznych, w związku z obchodem 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego, prowadzą akcję przygotowawczą do zorganizowania demonstracji komunistycznych, pochodów i masówek.

Projektowali oni również rozrzućcie odezwy komunistycznych, zawieszenie sztandarów i t. p.

W celu niedopuszczenia do tego poddano obserwacji po-

dejrzane osoby i mieszkania konspiracyjne. Zatrzymano najbardziej czynnych agitatorów: Liżę Szapiro l. 26 z Warszawy, Szachnę Webmana l. 17, Szłomę Gurariego l. 17, Samuela Farbera l. 16, Bejlę Kaplanównę l. 17, Judes Samolską l. 17, Szejndłę Kowieńską lat 16, wszystkich z Białegostoku i 19-letniego Szprejżęna z Wilna. Podczas rewizji ujawniono kompromitujący materiał, wobec czego wszystkich postawiono w stan oskarżenia z art. 102 cz 1 K. K. za udział w Kom.

Partji Zach. Biał. Akt oskarżenia zawiera 20 stron maszynowych. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad w piątek 20 bm.

Delegacja na Zjazd Związku Miast

Na Zjazd Związku Miast w Krakowie w dniu 22 b. m. wyjeżdżają z Białegostoku przedstawiciele miasta W. Hermanowski, ławnik dr. Kacnelson oraz radni Olszyński i Waks.

Nowe Kierownictwo Powiatowego Związku Strzeleckiego

Pod przewodnictwem nac. Wydz. Bezpieczeństwa p. M. Syski odbyło się w tych dniach posiedzenie Kierownictwa Powiatowego Związku Strzeleckiego w Białymstoku.

Przewodniczący zebrania, oświadczając posiedzenie podane, becnym do wiadomości pism zarządu Okręgu Strzeleckiego, Nr. III w Grodnie w sprawie skierowania władz Powiatowego Związku Strzeleckiego.

Kierownictwo ukonstytuowało się w następującym składzie: Mieczysław Syska, nac. Wydz. Bezp. Urzędu Woj.—kierownik, Alojzy Kaczmarczyk, starosta powiatowy—zastępca kierownika, Feliks Pierzchalski, p. o. inspektora samorządu gminnego—sekretarz, Feliks Filipowicz—skarbnik, Jan Mieszkowski, starosta grodzki, Wacław Kowalski, wicestarosta powiatowy, Mieczysław Jurek, inspektor szkolny, Stefan Białik, nauczyciel (członkowie).

Nowowyzbrany zarząd postanowił na każde posiedzenie kierownictwa zapraszać oficerów P. W. i W. F. na miasto i powiat oraz p. Staniewskiego, referenta Kulturalno-Oświatowego Sejmiku Białostockiego.

Stan organizacyjny i liczebny Związku Strzeleckiego w powiecie białostockim zreferował p. Sobieski. Po wysłuchaniu tego sprawozdania postanowiono m. inn. zwrócić szczególną uwagę na świetlice oddziałów strzeleckich oraz utworzyć oddziały w tych miejscowościach, gdzie znajdują się Domy Ludowe.

Dalej, wobec braku stałych źródeł dochodowych, postanowiono poczynić starania o uzyskanie koncesji na przedsiębiorstwa dochodowe (koncesje samochodowe, pobudowanie stacji autobusowej w Białymstoku i inn.).

Po omówieniu jeszcze innych punktów porządku dziennego, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Jarossy w Białymstoku

Popularny w całej Polsce znany komiety artysta i konferencjer przybywa w dniu dzisiejszym na jeden tylko gościnny występ, który odbędzie się w sali teatru „Palace” o godz. 8 m. 30.

Towarzyszą mu świetna artystka operetkowa p. Halina Rapacka, cztery tancerki siostry Watra i znakomity zespół reżyserski Trio Rapackich.

Zawiadomienie
Pomocnicza Składnica Inżynierji Grodno zarządza, że w dniu 10-go marca 1931 r. o godz. 10-jej odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż sprzętu saperskiego i łączności zbędnego dla wojska.

Pomocnicza składnica Inżynierji GRODNO L. 266/31. sap.

Piano krzyżowe gabinetowe czarne 1.200 zł. Mażkowiecka 29 m. 1.

2 pokoje przy rodzinie do wynajęcia. Podleśna 3.

Ciesz się otrzymaną posadą? Musisz ukończyć kursy techniczne korespondencyjnie, im. prof. S. Mażkowieckiego, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomiji. Po ukończeniu egzaminu, w d. r. d. r.

Dom wielkości 10x12 arszyn w kolonii Podlaskiej, gm. Obrubki do sprzedania. Antoni Grzesiorczyk.

Zgubiono świadectwo VIII kategorii na rok 1931 na zakładowy fotograficzny. Chętna Taliński, Białystok, Sienkiewicza Nr. 24.

Krwawa bójka zakończona morderstwem

Ujęcie zbiegłego mordercy stawiającego silny opór

Wczoraj w nocy w Wasilkowie na ul. Mickiewicza róg Kilińskiego

rozegrała się krwawa bójka, która skończyła się śmiercią jednego z uczestników.

Między braćmi Benjaminem i Zenonem Gotlibami a Leonem Radziszewskim od pewnego czasu stosunki były zaostrzone.

Całge zaczepiali się wzajemnie. Krytycznej nocy Radziszewski powrócił z zabawy weselej. Traf chciał, że z zabawy

wy tanecznej powracali w tymże czasie bracia Gotlibowie.

Powstała znów sprzeczka, przestoczyła się w bójkę, podczas której Radziszewski

uderzył nożem Benjamin.

Benjamin Gotlib padł na ziemię i natychmiast wyzionął ducha.

Morderca ukrył się. Powiadomiony o wypadku posterunek policji w Wasilkowie wydelegował post. Kulikowskiego,

który po mozolnych poszukiwaniach natrafił na kryjówkę Radziszewskiego. Na widok policjanta Radziszewski

rzucił się nań ze stołkiem, lecz został obezwładniony i aresztowany.

Ze sportu.

Komisarz piłkarski w Białymstoku

Jak dowiadujemy się Walne Zgromadzenie P.Z.P.N. w Warszawie unieważniło uchwałę walnego zebrania Biał. O. Z. P. N. zapadłe wbrew statutowi dlatego też zostanie wyznaczony komisarz piłki nożnej na Okręg Białostocki.

Stanowisko to obejmie prawdopodobnie kpt. Buchcik z W. K. S. 42 p. z Białegostoku obecni byli na walnym zgromadzeniu w Warszawie: sekretarz Biał. O. Z. P. N. chorąży Klus oraz sprawozdawca sportowy p. Szereniec. L. S.

„Król Królów” na ekranie

Podniosły wysokiej wartości film, z dni Męki Zbawiciela wyświeta obecnie kino „Przystań” w realizacji słynnego Cecila B. de Mille'a. Przepiękne obrazy przyrody ziemi i architektury miast, kędy chodził i ubogie rzesze nauczał Chrystus, Jego postać świetlana, owiana poezją dobra i miłosierdzia, tragedia dni prześladowania, sądu

i Męki z wstrząsającym realizmem odtworzona, przenoszą widza w miniony świat gorącej wiary pierwszych chrześcijan, przemawiają głęboko do serca zarówno inteligenta, proletariusza jak i dziecka.

To też obraz „Król Królów” jest wyjątkowym widowiskiem, które jaknajgoręcej polecić można wszystkim.

Elektrownia i budżet na warsztacie prac Rady Miejskiej

Dziś 19 b.m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej na którym rozpatrzone zostanie

sprawa pertraktacji z Elektrownią, jak również sprawa budżetu m. Białegostoku na 1931-2 r.

Koncert poświęcony twórczości Griega

W związku z akcją koncertową, rozpoczętą przez Sekcję Kulturalno-Oświatową Magistratu, w najbliższym czasie odbędą się dalsze koncerty.

Koncert poświęcony utworom E. Griega w wykonaniu znanej art. p. Marji Modrakowskiej, oraz orkiestry Zw. Zaw. Muzyków Oddziału Białostockiego odbędzie się dn. 22 lutego r. b. w niedziele w teatrze „Palace” Szczegóły podane będą w ogłoszeniach. Następnie zostaną

zorganizowane dalsze koncerty poświęcone kolejno muzyce polskiej i obcej. Sądymy, że koncerty popularne poposząją poparcie i uznanie społeczeństwa zwłaszcza, że ceny biletów są bardzo dostępne.

„Dwaj Panowie” w Białymstoku

W dniu 23 lutego Teatr Objazdowy wystawi komedję Hemara „Dwaj Panowie”, a 24 b.m. „Proces Mary Dugan”.

Zafamowanie powodzi zbiórek w szkołach na przeróżne cele

W ostatnim „Dzienniku Urzędowym” Ministerstwa W. R. i O. P. ukazał się okólnik p. ministra oświecenia w sprawie zbierania składek.

W ciągu roku szkolnego — czytamy w tym okólniku — we wszystkich szkołach odbywają się zbyt częste zbiórki na przeróżne cele. Połączone to jest ze stratą czasu nauczyciela i młodzieży szkolnej, a mnogość tych zbiórek wywołuje tylko zniechęcenie do tego rodzaju przedsięwzięć.

Wobec tego — pisze p. minister — unieważniam okólnik z dn. 18 czerwca 1925 r. ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 12 poz. 117, oraz zabraniam urządzania wśród młodzieży szkolnej jakichkolwiek zbiórek, sprzedaży przedmiotów, widokówek i t. p. na przeróżne cele z życiem szkolnym niemające nic wspólnego.

W tych wypadkach, jeśli zajdzie potrzeba, sam będę decydował, wydając odpowiednie zarządzenie do szkół. Wyjątek stanowić będzie tylko zbieranie składek opłacanych przez młodzież szkolną na cele instytucyj

szkolnych, które sama młodzież zakłada i niemi kieruje.

Okólnik powyższy zarówno nauczycielstwo, jak i rodzice młodzieży szkolnej powitają niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem.

Jedna z poważnych fabryk samochodów osobowych i ciężarowych oraz autobusów **POSZUKUJE** we wszystkich większych miastach Polski energicznych **przedstawicieli**

Oferty tylko poważnych i zaprowadzonych osób kierować do Tow. Rekl. Międzyn. j. r. Rudolf Mosse Katowice, ul. 3-go Maja 10, sub „Samochody”

„MODERN” DZIŚ PREMJERA początek **CENY 75 gr.**
WSPANIAŁY FILM dla DOROSŁYCH i MŁODZIEŻY
po raz pierwszy w Białymstoku Najnowszy dźwiękowy film z cyklu „DZIEJE TARCANA”

TARCAN WŁADCA DŻUNGLI
wspaniała epopea przygód w pętach kusicielek i w szponach dzikich bestyj.
W rolach głównych: **Frank MERILL = Natalja KINGSTON**
Zmagania z najsroższymi drapieżcami dżungli. — — —
Groźą przejmujące ryki i pomruki zwierząt — — —
Tysiące drapieżnych mieszkańców puszczy: **Lwy, tygrysy, słonie, małpy, pantery, krokodyle i t. d.**

Zawiadomienie
3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno zawiadamia, że w dniu 26-go lutego 1931 r. o godz. 10-jej odbędzie się przetarg nieograniczony na remont konserwacyjny obiektów wojskowych we wszystkich garnizonach O.K.III oraz na remonty główne budynków koszarowych w Grajewie, Suwałkach, Grodnie, Lidzie i Wilnie.
Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Polsce Zbrojnej”.
3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa L. dz. 846/Bud.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 r. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwykajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj orywat i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1. Telef. Nr. 11 (dodatkowy)